



KLEKS

miesięcznik uczniów

miesięcznik uczniów
PSP w Ryczywole

PSP w Ryczywole
grudzień 2017
grudzień 2017

KRONIKA SZKOLNA

- ❖ 25 listopada 2017 roku w PSP w Janikowie odbyły się Mistrzostwa Gminy Kozienice w tenisie stołowym chłopców. Naszą szkołę reprezentowali K. Ruba, K. Mikołajczyk, M. Jemiołek. Chłopcy po zaciętej walce z kolegami z PSP Wólka Tyrzyńska, PSP nr 3, PSP Janików wywalczyli III miejsce. Gratulujemy !!!

Miłosz Jemiołek

- ❖ W dniu 28 listopada przedszkolaki oraz uczniowie z klas I-V oglądali w szkole teatrzyk kukielkowy na podstawie baśni braci Grimm pt. „Muzykanci z Bremy”. To spektakl opowiadający o przyjaźni czterech zwierząt: osła, psa, kota i koguta. Zwierzęta poszukiwały nowego domu, po długiej podróży dotarły do samotnej chaty. Ustawiły się jedno na drugim pod jej oknem, w ten sposób odkryły, że w środku ucztowali zbójnicy. Osioł zaczął ryczeć, pies szczekać, kot miauczeć, a kogut pisać. Następnie wszyscy czworo wpadli do izby. Wystraszeni rozbójnicy uciekli, a zwierzęta za zgodą gospodarzy zamieszkały w ich chacie. Dzieci z zaciekawieniem przyglądały się, jak zwierzątka pokonały bandytów i znalazły swoje upragnione miejsce do życia. Dziękujemy artystom z Nowego Sącza za piękne wrażenia estetyczne.

Kleks

- ❖ 29 listopada 2017r. odbyło się spotkanie ze strażakami w klasach I, II, III, VI, VII. W kl. VI strażakiem był Justyn Anzulewicz. Ogólnie mowa była o powodzi. Na początku wypisywaliśmy skojarzenia związane z powodzią. Następnie rozmawialiśmy o niej i pisaliśmy przykładowy alarm. Dowiedzieliśmy się, że jeżeli ułożymy ręce w literę "Y", co oznacza z języka angielskiego "YES", oznacza, że chcemy pomocy, a gdy uniesiemy tylko jedno ramię, to nie potrzebujemy. Teraz znamy oznaczenia i kolory flag. Biała oznacza, że chcemy się ewakuować, czerwona-pilną pomoc medyczną, a niebieska-pilną potrzebę pożywienia. Później zwiedziliśmy remizę i na koniec rysowaliśmy na kartce to, czego dowiedzieliśmy się o powodzi. Większość osób rysowała bobra, który przegryza wał. Tak zakończył się ten dzień.

Miłosz Jemiołek

- ❖ W środę 29 listopada w godzinach 16.30-18.30 samorząd uczniowski zorganizował dyskotekę andrzejkową dla uczniów klas I-VI. Pod opieką dyżurujących nauczycieli odbywały się także zabawy we wróżenie. Każdy uczestnik andrzejkowych szaleństw z niecierpliwością przekłubał papierowe serce, aby odczytać imię swojej sympatii, losował magiczne bileciki, na których widniały nazwy zawodów przyszłości bądź szukał

swojej szczęśliwej liczby. Było również tradycyjne lanie wosku. Bardzo dziękujemy wszystkim za przybycie!

Aleksandra Kowalczyk

- ❖ W dniu 7 grudnia uczniowie z klas 0-III udali się wraz ze swoimi wychowawcami na wycieczkę do Centrum zabaw „Hula-Park” w Radomiu. Brali aktywny udział w zajęciach edukacyjnych i ruchowych prowadzonych przez animatorów i pedagogów. Uczestniczyli w różnego rodzaju konkursach z nagrodami, a także w wspólnej zabawie integracyjnej. Następnie odbyło się spotkanie z Mikołajem, podczas którego nasi uczniowie zaprezentowali mu świąteczną piosenkę i otrzymali od niego cukierki. Po krótkim posiłku bawili się na wybranych przyrządach w sali zabaw. W drodze powrotnej do szkoły uczniowie odwiedzili McDonalds. To była bardzo atrakcyjna wycieczka!

Kleks

- ❖ 9 grudnia 2017r. w Warszawie odbyło się rozdanie nagród PTTK, czyli szkolnego SKKT. Przedstawicielami byli J. Słomski-prezes, M. Jemiołek-viceprezes, D.Drewnik - skarbnik / sekretarz, a także Z. Staszewska. Opiekunem była p. Ewa Bogacka. Nasza szkoła końcowo zajęła wyróżnienie z 15 szkół podstawowych. Może nie byliśmy pierwsi, ale też nie ostatni jak w roku 2016. Po rozdaniu trochę pojedliśmy i wyruszyliśmy zwiedzać Warszawę. Później już musieliśmy wracać.

Miłosz Jemiołek

MINIWYWIAD O MAXISPRAWACH

Pani Magdalena Wnuk w tym roku szkolnym ponownie pracuje w naszej szkole, uczy języka polskiego, informatyki, jest opiekunem biblioteki oraz redakcji „Kleksa”. Wywiad z nią przeprowadziła Zuzanna Staszewska.

KLEKS: Czy lubi Pani swoją pracę?

M.WNUK: Pracuję 27 lat i nie wyobrażam sobie, że mogłabym wykonywać inną pracę. Lubię, kiedy uczniowie odnoszą sukcesy, rozwijają się, wyrastają na mądrych i dobrych ludzi. Martwię się, kiedy dzieci nie chcą się uczyć i niewłaściwie się zachowują.

KLEKS. Jakie studia Pani ukończyła?

M.WNUK: Studiowałam filologię rosyjską, filologię polską na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej Curie w Lublinie. Na tej uczelni ukończyłam także studia podyplomowe z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie, na uczelniach w Radomiu zaś – informatykę i bibliotekoznawstwo.

KLEKS Woli pani uczyć języka polskiego czy informatyki?

M.WNUK: Języka polskiego, mam w tym zakresie większe doświadczenie. Ale nauczanie informatyki i zajęcia w bibliotece szkolnej stanowią urozmaicenie w mojej pracy szkolnej i dają mi dużo zadowolenia.

KLEKS Czy przynosi pani radość nauczanie dzieci?

M.WNUK: Tak, jeżeli widzę efekty tego nauczania i radość dzieci ze zdobywania wiedzy.

KLEKS: Bardzo dziękuję za rozmowę.
Zuzanna Staszewska



Kuchenni Czarodzieje

Ciasto na pierogi

- 1 kg mąki pszennej 500 + mąka do posypywania stolnicy
- 1 łyżeczka soli
- 120 ml oleju
- około 400 ml bardzo gorącej wody (zagotowanej i odstawionej na 2-5 minut).

1. Mąkę łączę z solą, olejem i ciągle mieszając z mikserze z hakiem lub ręcznie na stolnicy dodaję po trochu bardzo gorąca wodę. Jeśli robicie ręcznie trzeba uważać, żeby się nie poparzyć! Wyrabiam gładkie, elastyczne ciasto łatwo dochodzące od ręki. Przykrywam ściereczką i pozostawiam na 10-15 minut, aby odpoczęło.
2. Wałkuję i nadziewam ulubionym farszem.

Pyszne pierniczki

- 500 g miodu
- 250 g margaryny
- 150 g cukru
- 4 jaja
- 1 kg mąki pszennej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 torebki przyprawy do pierników

W garnku roztop margarynę i miód. Dodaj przyprawę do pierników i wszystko wymieszaj. 100 g cukru zagotuj z 4 - 5 łyżkami wody, wlej do masy z miodem i wymieszaj.

Żółtka utrzyj z resztą cukru. Dodaj do nich masę miodową, cały czas ucierając. Następnie dodaj proszek do pieczenia i mąkę. Białka ubij na sztywną pianę i dodaj do masy. Wszystko dokładnie wymieszaj. Ciasto posyp niewielką ilością mąki i pozostaw na 24 godziny, aby stężało.

Następnego dnia rozwałkuj ciasto na grubość ok. ½ cm i wykrawaj w nim dowolne kształty przy pomocy dowolnych foremek. Pierniczki układaj na wysmarowanej tłuszczem brytfance i piecz przez ok. 20 min w temperaturze 180°.

Dominik Drewnik

KĄCIK LITERACKI

Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w corocznym konkursie „Moje spotkania z Puszcą”. Tegoroczny temat konkursu to „Moje wędrówki przez leśne kryjówki”. Przeczytajmy pracę Zuzi..

Moje wędrówki przez leśne kryjówki

Zbliżała się wycieczka. Z całą moją klasą mieliśmy iść w piątek do lasu. Byłam

podekscytowana. Dużo czytałam o zwierzętach, ponieważ po wycieczce będę musiała napisać prace o stworzeniach, które zobaczyłam.

Nadszedł dzień wycieczki, wychowawczynie wzięła ze sobą lornetki i lupy. Bardzo się cieszyliśmy. Gdy doszliśmy do lasu, pani powiedziała, żebyśmy zachowywali się cicho, aby nie spłoszyć zwierząt. Spacerowaliśmy, a nad nami latały ptaki. Zobaczyliśmy wiewiórkę pędzącą do swojej dziupli. Widzieliśmy jak się tam przed nami chowa. Szliśmy dalej, słyszeliśmy pukanie dzięcioła w pień drzewa. Zauważyłam gniazdo ptasie, w którym były pisklęta. Pani opowiadała nam o życiu tych małych zwierząt.

W pewnym momencie drogę przebiegł nam zajac. Był bardzo uroczy. Chłopaki chcieli za nim pobiec, ale pani stanowczo im zabroniła. Zrobiliśmy sobie przerwę i siedzieliśmy na bluzach, podziwiając las. Chłopcy zaproponowali zabawę w chowanego, wszyscy się od razu zgodzili. W czasie zabawy Łukasz wpadł do zajęczej nory, była dość głęboka i sam nie mógł się z niej wydostać. Wyciągaliśmy go, ale trwało to około pół godziny, jedni pchali, drudzy ciągnęli, a Łukasz krzyczał wniebogłosy, bawiliśmy się przy tym niesamowicie. Chcąc się schować, weszłam na drzewo i, niestety, noga utknęła mi w dziupli dzięcioła, na szczęście nie było w niej gospodarza. Przyjaciele również pomogli mi się wydostać.

Później przez lupy oglądaliśmy żuczki i różne robaczki, jak wchodzą i wychodzą ze swoich podziemnych korytarzy. Doszliśmy do polany, na której stał bus. Wszyscy staliśmy z wytrzeszczonymi oczami, gdy nasi rodzice dźwigający namioty, śpiwory i inne rzeczy potrzebne na kempingu wychodzili z pojazdu. Okazało się, że pani i nasi rodzice zaplanowali nam noc w lesie.

Powoli nadchodził wieczór. Rozkładaliśmy namioty, zbieraliśmy patyki na ognisko i rozmawialiśmy o tej niespodziance. Wieczorem siedzieliśmy przy ognisku, piekąc kiełbaski, opowiadaliśmy sobie różne historie. Najbardziej podobało mi się opowiadanie Kuby o duchu starego lisa:

„Był piątek trzynastego, harcerze wybierali się na kemping do tego lasu. Wdrużynie był Nowy. Nazywał się Damian. Był bardzo wesoły, lecz czasem porywczy. Pierwszego dnia wycieczki Damian wpadł do strumyka i wszyscy się z niego śmiali. Damian zezłościł się i zaczął popychać wszystkich po kolei. Gdy zapadał zmierzch, Damian uciekł z namiotu i zobaczył coś przerażającego - to był duch starego lisa. Chłopak ze strachu aż podskoczył i zaczął uciekać. Na szczęście udało mu się wrócić do obozu.

Legenda mówi, że duch lisa nadal mieszka w swojej norze i wychodzi tylko nocą.”

Nadszedł czas snu, ja i Ola nie mogliśmy usnąć, słyszałyśmy huczenie sów, trzask łamanych gałęzi i różne przerażające dźwięki. To było straszne. Tak się bałyśmy, aż zakradłyśmy się do namiotu chłopaków. Gdy nas zobaczyli, aż skoczyli ze strachu, potem żartowaliśmy z tych leśnych przygód, aż wszyscy usnęliśmy. Rano pani nas obudziła, bo musieliśmy wracać do szkoły. Wzięliśmy się za składanie namiotów i sprzątanie obozowiska. W końcu mogliśmy wracać do domów. Śpiewaliśmy i bawiliśmy się. Po drodze widzieliśmy sarnę pijącą wodę ze strumyka i bobry budujące tamę.

Wróciliśmy do szkoły. To była ekscytująca przygoda. Dostałam szóstkę z wypracowania opowiadającego o naszej wycieczce, zresztą wszyscy otrzymali dobre oceny.

Zuzanna Czerwińska

Polecamy

W związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia chciałabym polecić Wam przepiękną książkę pt „Wielka wyprawa świętego Mikołaja – Historia prawdziwa”. W tej książce swoją historię opowiada Święty Mikołaj, który tak naprawdę nazywał się Mikołaj Klaus i mieszkał w Amsterdamie. O jego życiu w mieście i wielu przygodach na biegunie północnym opisuje Elf Skryba, a pomagają mu przy tym zwykli ludzie – koledzy ze Stowarzyszenia Pisarzy: Tim Paulson, Armand Eisen, Megan Liberman, i Della Rowland. Od Elfa Skryby możemy

dowiedzieć się, jak powstała Gwiazdkowa Kraina i jak Elfy przygotowują się do świąt, skąd wzięły się magiczne sanie i w jaki sposób Święty Mikołaj odbywa podróż jednej nocy. No i najważniejsze, jak „On” upchnął prezenty dla wszystkich dzieci świata w jednym worku. Dowiemy się również, jak obchodzi się Wigilię w Gwiazdkowej Krainie, a nawet znajdziemy tam kilka przepisów wigilijnych Pani Mikołajowej. Ta książka jest przepełniona miłością i powiem szczerze, że już od kilku lat w okresie przedświątecznym całą rodziną czytamy tę przepiękną opowieść. Z całego serca polecam i życzę miłej lektury.

Zuzia Czerwińska

Uśmiechnij się!

Są święta Bożego Narodzenia. Nagle Jasio przychodzi do mamy i mówi:

- Mamo, choinka się pali.
 - Synku, nie mówi się „pali”, tylko „świeci”
- Po chwili Jasio znów przychodzi:
- Mamo, a teraz firanka świeci.

Wigilia. Gospodarz zwarty i gotowy czeka na pierwszą gwiazdkę. Oczywiście zostawił puste miejsce, a nagle:

- Puk, puk
- Kto tam.
- Strudzony wędrowiec. Czy jest miejsce?
- Jest.
- A mogę skorzystać?
- Nie.
- Czemu?
- Bo tradycyjne musi być puste.

Jakub Skotak

**ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ DUŻO SZCZĘŚCIA
W NADCHODZĄCYM 2018 ROKU
ŻYCZY
WSZYSTKIM CZYTELNIKOM
REDAKCJA „KLEKSA”**

